

US Open 2025. Kamil Majchrzak udanie inauguruje start w Nowym Jorku

maciej · 26 sierpnia, 2025



Kamil Majchrzak (76. ATP) udanie rozpoczął występ w ostatnim w trwającym jeszcze sezonie 2025 wielkoszlemowym turnieju tenisowym US Open 2025, w zakończonym po północy z poniedziałku na wtorek 25/26 sierpnia czasu polskiego meczu pierwszej rundy - 1/64 finału - gry pojedynczej mężczyzn pokonując w czterech setach 6:1, 6:4, 6:7 (5), 6:4 niżej klasyfikowanego w światowym rankingu Boliwijczyka Hugo Dellienna (121. ATP) i po raz drugi w karierze zameldował się w 1/32 finału singla mężczyzn podczas wielkoszlemowej imprezy na twardych kortach w Corona Park w Nowym Jorku.

Pewna wygrana Majchrzaka w secie otwarcia i problemy w trzeciej partii

Hugo Dellienn od początku meczu dobrze radził sobie przy uderzeniach z forhendy, ale zwłaszcza z returnami miał mnóstwo problemów i było to zdecydowanie zbyt mało na dobrze dysponowanego Kamila Majchrzaka. Polakowi też przytrafiały się błędy lecz w secie otwarcia popełniał ich znacznie mniej od rywala wygrywając set otwarcia 6:1.

Hugo Dellienn wynik po swojej stronie otworzył dopiero przegrywając 0:5 z dwukrotną stratą serwisu na koncie. Serwując po zwycięstwie w secie 29-letni polski tenisista urodzony w Piotrkowie Trybunalskim miał pewne problemy lecz break-pointa obronił smeczem, a za chwilę zamknął pierwszą partię spotkania.

W innych sytuacjach, gdy Polak miał kłopoty przy własnym serwisie, ostatecznie ratował się asami serwisowymi, jak na przykład dwoma w gemie piątym.

Druga partia meczu była już zupełnie inna. Kamil Majchrzak rozpoczął ją wprowadzić od breaka, lecz Hugo Dellien natychmiast odpowiedział re-breakiem, po raz pierwszy w meczu przełamując serwis Szumiego, po czym utrzymał podanie i prowadził w secie 2:1. Mogło być nawet 3:1 dla Kolumbijczyka, lecz Kamil Majchrzak po obronie break-pointa utrzymał jednak serwis.

Kluczowy dla wyniku drugiej odsłony pojedynku okazał się gem siódmy, w którym Polak, choć przegrywał 30:40, wykorzystał drugiego w tym gemie break-pointa zdobywając break i przewagi już nie roztrwoniał.



Serwując przy prowadzeniu 5:4 po wygranej w secie, Szumi popisał się w 10 gemie drugiej partii trzema asami serwisowymi, w tym dwoma z rzędu na zakończenie partii.

Polak objął w meczu prowadzenie 2:0 w setach i znalazł się już tylko o jeden wygrany set od awansu, sprawa nie była jednak jeszcze przesądzona.

Przed trzecim setem Hugo Dellien skorzystał z pomocy medycznej i trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile interwencja fizjoterapeuty pomogła, faktem jest jednak, że po dwóch gemach trzeciej odsłony meczu to Boliwijczyk niespodziewanie prowadził z przewagą breaka 2:0.

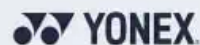
Fakt ten na szczęście nie wyprowadził z równowagi Polaka, który błyskawicznie odpowiedział re-breakiem, po czym poszedł za ciosem, a po szóstym w meczu breaku, zdobytym w gemie piątym- wygrywał już w secie trzecim 3:2 z przewagą przełamania serwisu przeciwnika, a kiedy w kolejnym gemie utrzymał serwis na sucho podwyższając prowadzenie na 4:2 – mogło się wydawać, że losy spotkania są rozstrzygnięte, a mecz niebawem zostanie zakończony

Hugo Dellien nie zamierzał jednak rezygnować, z że Szumiemu przytrafił się akurat okres słabszej gry, Boliwijczyk najpierw „wyszarpał” utrzymanie serwisu na 3:4, po czym zdobył do 15 break doprowadzając w secie do wyrównania na 4:4, a po tym jak po obronie break-pointa utrzymał jednak podanie wygrywając trzeci gem z rzędu, prowadził w trzeciej odsłonie spotkania 5:4.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Serwis miał wprowadzić teraz do dyspozycji Szumi, ale serwował pod presją, nie tak dobrze jak wcześniej, co przełożyło się na piłkę setową dla Hugo Delliena.

Przy piłce setowej Boliwijczyk miał szansę minąć Polaka, ale posłał piłkę w aut i ostatecznie Kamil Majchrzak wybrnął z opresji wyrównując w trzeciej partii na 5:5

W kolejnym gemie Szumi był bliski zdobycia decydującego być może przełamania serwisu rywala, lecz nie wykorzystał break-pointa, a że następnie bez większych problemów (choć było 40:40) wygrał własnym gemem serwisowy – do rozstrzygnięcia trzeciej odsłony meczu niezbędny był tie-break.

Decydująca rozgrywka nie ułożyła się niestety po myśli Szumiego, który wprowadził z 0:2 błyskawicznie doprowadził do remisu 2:2, ale trzy następne wymiany, w tym dwie przy serwisie Polaka padły łupem tenisisty boliwijskiego, który objął prowadzenie 5:2 z dwoma mini przełamaniami serwisu Polaka na koncie, a po drugim w meczu asie serwisowym, przy prowadzeniu 6:3 wypracował trzy z rzędu piłki setowe. Dwie przy własnym serwisie Szumi obronił, ale przy trzeciej (w sumie czwartej) już przy podaniu Boliwijczyka, Polak w pewnym momencie akcji wyrzucił piłkę za linię końcową i set trzeci zakończył się wygraną Hugo Delliena, który zwyciężył w nim po 61 minutach 7:6 (5).

Wyraźnie odrodzony Boliwijczyk idąc za ciosem, także czwartą odsłonę meczu miał szansę rozpocząć od breaka, lecz w sumie nie wykorzystał czterech, w tym od 40:15 dwóch z rzędu break-pointów.

W kolejnym gemie serwisowym Polaka Boliwijczyk dopiął już swego na sucho przełamując serwis Szumiego, prowadził więc ze zdobytym breakiem na koncie. „Odszkoczyć” rywalowi. Szumi na szczęście dla siebie Polak jednak nie pozwolił odpowiadając powrotnym przełamaniami serwisu przeciwnika i szanse w secie się wyrównały. Hugo Dellien raz jeszcze objął w tej partii prowadzenie z przewagą breaka (3:2) lecz i tym razem Kamil Majchrzak od razu odpowiedział re-breakiem.

Teraz w każdym gemie trwała już na korcie zacięta wyrównana rywalizacja. Szumi ponownie był zagrożony stratą serwisu na 3:4, jednakże się wybronił

Przegrywając 4:5 Hugo Dellien serwował pod presją, przegranie tego gema oznaczało bowiem porażkę w meczu i odpadnięcie z turnieju.

Polak odważnym atakiem i smeczem przy siatce wypracował wreszcie dwie z rzędu piłki meczowe. Obie Boliwijczyk obronił, podobnie jak chwilę później trzecią i czwartą, miał nawet przewagę na 5:5, ale gema nie zamknął. Szumi. wykazał się dużym opanowaniem, wygrał dwie akcje wypracowując piątą piłkę meczową przy której doczekał się błędu Hugo Delliena, co oznaczało że Kamil Majchrzak zwyciężył 6:1, 6:4, 6:7 (5), 6:4, po raz drugi w karierze awansując do drugiej rundy US Open.

Mecz trwał trzy godziny, 10 minut.



US OPEN 2025

**AWANS KAMILA MAJCHRZAKA.
POLAK W DRUGIEJ RUNDZIE!**

MAJCHRZAK VS. DELLIN
6:1 6:4 6:7 6:4

ZAMÓW DO DOMU LUB
PACZKOMATU

InPost
out of the box

sklep.tenismagazyn.pl



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna
Superior living

Kamil zostanie po latach ponownie rakieta nr 1 męskiego tenisa w Polsce

- W końcu trzeciego seta nie mogłem opanować emocji i to się zemściło. Styl zwycięstwa mógłby być lepszy, ale najważniejsze, że w decydujących momentach czwartej partii zdołałem zachować spokój i wygrałem
- powiedział po meczu Kamil Majchrzak.

Ważne w kontekście zwycięstwa Szumiego było to, że Polak grał odważnie, agresywnie. Bardzo pomocny okazał się też dobrze funkcjonujący serwie – 18 asów.

Obaj tenisiści zmierzyli się po raz trzeci. Dotychczasowy bilans wynosił 1:1 przy czym ich ostatni mecz, w obecnym sezonie 2025 podczas challengera w Madrycie, wygrał Polak.

W 1/32 finału, Kamil Majchrzak zmierzy się z Karenem Chaczanowem. Będzie miał więc okazję zrewanżować się tenisiście rosyjskiemu za porażkę w czwartej rundzie The Championships Wimbledon 2025.

Już obecnie Szumi jest natomiast pewny, że po turnieju US Open, zostanie po latach ponownie rakieta nr 1 męskiego tenisa w Polsce, wyprzedzi bowiem Huberta Hurkacza. Najprawdopodobniej poprawi też swoją dotychczasową rankingową życiówkę – 75. lokatę.

[Losowanie US Open 2025. Wiemy z kim na początek zmierzy się Iga Świątek](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/losowanie-us-open-2025-wiem-z-kim-zmierzy-sie-iga-swiatek/embed/#?secret=W0ISzqPKOX#?secret=kHbQwW7tbO>

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2025-kamil-majchrzak-udanie-inauguruje-start-w-nowym-jorku/>